

Budownictwo i Architektura 11 (2012) 15-23

Dialog z otoczeniem

Aleksandra Nowicka

*Katedra Architektury Urbanistyki i Planowania Przestrzennego,
Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska, e-mail: panna_olo@wp.pl*

Streszczenie: Artykuł porusza zagadnienia kontekstu w architekturze, jego wpływ na kształtowanie, odbiór i ocenę istniejących oraz powstających budowli. W tekście zwrócono uwagę na różnorodność odniesień kontekstualnych (przestrzeń, tło historyczne, konstrukcja i materiał, tradycja) oraz ich znaczenie w procesie projektowania architektonicznego. W świetle dzisiejszych działań przestrzennych ważne okazuje się respektowanie kontekstu jako jednego z istotniejszych kryteriów tworzenia wartościowej i szczerzej architektury odpowiadającej potrzebom użytkowników i pozostającej w interesujących relacjach z otoczeniem.

Słowa kluczowe: kontekst, analiza kontekstualna.

Kontekst, wczoraj i dziś

*„Architektura to inspirujący klimat i piękno.
To pasja tworzenia dla ludzi w kontekście
czasu i miejsca, natury i kultury”
motto pracowni projektowej Konior Studio*

Żyjemy w czasach, które nie sposób jednoznacznie określić mianem jakiejś epoki w sztuce. To banalne jak się zdaje spostrzeżenie, dowodzi różnorodności podejmowanych obecnie działań artystycznych i kulturalnych, które przestały stanowić spójną całość ideową (jak to miało miejsce w minionych epokach). Artysta, malarz, rzeźbiarz, architekt zawsze był jednostką poszukującą. Czasy, w których żył narzucały mu określoną stylistykę działań, definiowały pole twórczości i niejako narzucały problematykę jego badań. Renesans i humanizm, barok ze swoim vanitas, czy okres powojenny pogrążony w kryzysie wartości charakteryzowała pewna formalna konsekwencja i spoistość w ramach danej epoki. Dzisiaj natomiast ciężko o jednoznaczne definiowanie teraźniejszości w aspekcie inicjatyw artystycznych. Jedno się jednak nie zmienia – poszukujemy wciąż nowego czerpiąc ze starego. Jeśli jednak nic nie jest bezsprzecznie dobre, ani bezsprzecznie złe można pokusić się o sąd, że właśnie znaleźliśmy jedno ze źródeł *mainstreamu* różnorodności i inności. Bo właśnie ten postulat bycia indywiduum przeważa, gdy idzie się ulicą wielkiego miasta. Jak więc w tym całym morzu, do którego wpadają rzeki kolejnych osobliwości, znaleźć tę fałę, która nas poniesie?

Te quasi – filozoficzne rozważania chciałabym odnieść do architektury. Już kolejny rok dane mi jest przekonywać się o niestabniającej różnorodności działań podejmowanych w tej dziedzinie. Ambicją wielu młodych twórców (a więc i moja oraz moich kolegów) jest stworzenie czegoś niebanalnego, a wręcz zupełnie nowego, podczas gdy ci doświadczeni pozostają wierni swoim wypracowanym założeniom.

W obu tych przypadkach istnieje potrzeba znalezienia narzędzia, które pomoże stworzyć i wartościować tzw. „dobrą architekturę”. Im dłużej się nad tym zastanawiam tym częściej dochodzę do wniosku, że taką rolę może spełniać *kontekst*.

Spójrzmy prawdzie w oczy – nic nie istnieje bez kontekstu. A idąc dalej tym tropem - kontekst definiuje architekturę. Oczywiście to nie jedyny czynnik decydujący w tej materii, ale moim zdaniem bardzo istotny. Na początku chciałabym zwrócić uwagę na szeroki zakres tego pojęcia: mamy kontekst miejsca, przestrzeni, sytuacji, kontekst historyczny, funkcjonalny i formalny, wreszcie kontekst twórczości danego architekta. To dowodzi jak rozbudowane mogą być nasze rozważania, jak wieloaspektowa może być nasza ocena oparta jedynie (aż?) na wartościach kontekstualnych.

Przez dziesiątki minionych lat ludzie wznosili budowle realnie odpowiadające na ich potrzeby. Funkcji nadawano formę, formie nadawano funkcję realizując przy tym kolejne postulaty i artystyczne manifesty. Czyniono to w sposób bardzo swobodny, nieograniczony żadnymi uwarunkowaniami, tym bardziej kontekstualnymi. Wszystko to powstawało w duchu nieskrępowanych poszukiwań artystycznych, gdzie celem było osiągnięcie architektonicznego absolutu, doskonałości jedynej w swoim rodzaju, zarazem prekursorskiej i świeżej. W przeszłości często to co nowe negowało stare i dzięki temu dokonywał się rozwój. Ten progres nadal postępuje tylko na nieco innych warunkach. W swej pysze (lub skrusze) możemy powiedzieć, że dziś jesteśmy bardziej świadomi siebie samych, swoich potrzeb oraz możliwości, a dzięki temu mądrzejsi. Świat się zmienił i my też. W zbiorowej świadomości pojawiły się takie pojęcia jak planowanie przestrzenne, planowanie miast, osiedli czy skupisk ludzkich, przestrzeń publiczna itd.. Już nie sam obiekt, budynek jest ważny sam w sobie, ale jego interakcja z otoczeniem. Piszę o tym by uświadomić Czytelnikowi, że nasze czasy są pod wieloma względami inne i bardziej wymagające od minionych i dlatego potrzebujemy nowych narzędzi, aby w nich pełnie i wartościowo egzystować.

Dzisiaj szukamy nowego, ale idąc inną drogą. Niewielu znajdzie się na tyle szalonych, by całkowicie zanegować dorobek przeszłości i podjąć próby wykreowania wartości do tej pory niezaistniałych, jak to uczynił kiedyś modernizm. Pokora sprawia, że podejmujemy wysiłek i szukamy rozwiązań w sposób bardziej pragmatyczny. Wreszcie zdaliśmy sobie sprawę, że musimy szanować przeszłość, by móc z niej czerpać w przyszłości. Świadczą o tym podejmowane dyskusje dotyczące zasadności potrzeby zachowywania budynków z lat wcześniejszych. Do tego dochodzą kwestie związane z wyżej wspomnianym planowaniem urbanistycznym oraz kreowaniem przestrzeni miejskich (i nie tylko) jako spójnej całości.

Dzisiaj nie sztuką jest zaprojektować coś nowego, a może właśnie to jest sztuką, tylko jak tego dokonać kiedy wszystko już było? Kluczem do odpowiedzi może być właśnie analiza kontekstu. Może się okazać, że nowa wartość tkwi właśnie w połączeniu zastanego ze stającym się. W ten oto sposób dochodzimy do sedna sprawy. Jak pokonać tę granicę jaka tworzy się w miejscu połączenia dwóch wartości? Jak scalić dwie części różnych układów tak, aby były ze sobą w pełni kompatybilne?

Obecnie coraz częściej mówi się o *analizie kontekstualnej*. Zachodzi potrzeba wyprowadzenia wniosków nie tylko dotyczących funkcji czy formy obiektu, ale także jego powiązań z otoczeniem. Analiza kontekstu staje się więc ważnym

elementem procesu twórczego, tak samo jak szkice koncepcyjne bryły czy uwzględnienie potrzeb użytkowników. Powód? Pozwala na pełne wykorzystanie potencjału skumulowanego w danym miejscu. Dodatkowo może dawać cenne wskazówki dotyczące formy projektowanej architektury, hamując przy tym zarazem czasem nieco rozpasaną wyobraźnię jej twórców.

Kontekst w praktyce

Wang Shu, laureat tegorocznej nagrody Pritzкера, tworzy architekturę spontaniczną, naturalną, opartą na lokalnych tradycjach budowlanych oraz rzemiośle. Być może inne były argumenty jury, ale w moim odczuciu jego twórczość może być przykładem działań osadzonych bardzo silnie w kontekście, w tym przypadku kontekście chińskiej architektury tradycyjnej. Dzięki świetnej znajomości dziedzictwa swojej ojczyzny architekt kreuje nowe wartości, pozostające w ścisłym dialogu z pewną zastaną ideą i jednocześnie wychodzące jej naprzeciw. Dialog z otoczeniem jest możliwy między innymi dzięki zastosowaniu lokalnych materiałów – kamienia czy drewna, wykreowanej formie obiektu, a także rozplanowaniu go w przestrzeni. Przykładem może być Kampus Szkoły Xiangshan na Chińskiej Akademii Sztuki w Hangzhou (2002–07)(Rys. 1), który wygląda jakby został wzniesiony setki lat temu, a jednak nie traci swej formalnej świeżości.

Nie tylko w Chinach kontekst miejsca, przestrzeni, uwarunkowań historycznych ma znaczenie. Brytyjski architekt Tony Fretton także jest zwolennikiem architektury kontekstualnej, bo jak mówi: „*Jestem zainteresowany zrównoważeniem projektu, tak, aby wydawał się właściwy w danym miejscu.*”¹ Jego słowa znajdują poparcie w jego projektach, albo raczej stanowią ich świadome odzwierciedlenie. Fretton znany jest przede wszystkim z realizacji obiektów związanych ze światem sztuki – muzeów, galerii, atelier artystów jak np. domu Anish Kapoora w Londynie (Rys 2.).



Rys. 1. Wang Shu, Kampus Szkoły Xiangshan, Chińskiej Akademii Sztuki w Hangzhou [1].

Fig. 1. Wang Shu, Xiangshan Campus, China Academy of Art, Hangzhou [1].

1. Cytat za *Architektura – najtrudniejsza z dziedzin sztuki*, ARCH, 9 (2011) 81.



Rys. 2. Tony Fretton, Dom Anish Kapoora w Londynie [2].

Fig. 2. Tony Fretton, Anish Kapoor's House, London [2].

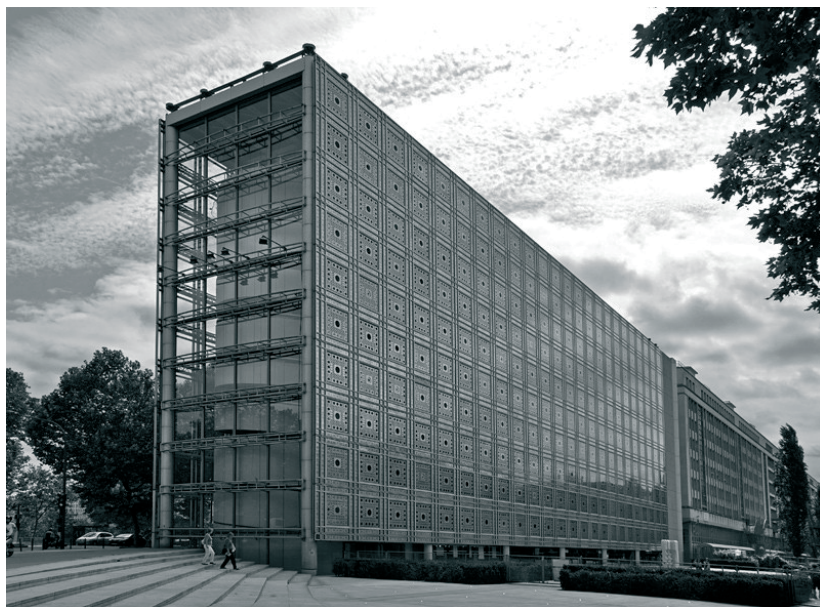
Z kolei Francuz, Jean Nouvel również włącza kontekst do płaszczyzny swych rozważań czyniąc z niego pretekst do tworzenia nowych strategii dla swoich kolejnych projektów. Architekt działa tak, by „odnaleźć brakujący kawałek puzzli, właściwy budynek na właściwym miejscu”². W aspekcie jego twórczości naprzód wysuwa się kontekst miejsca i przestrzeni wraz z odcisniętym na nich piętnem przeszłości. Ale jak sam podkreśla nie chodzi o kopiowanie istniejących założeń, a twórcze zmierzanie się z nimi: „Kiedy mówię kontekst, ludzie myślą, że chcesz skopiować budynki dookoła, ale często kontekst to kontrast. (...) wiatr, kolor nieba, drzewa dookoła - budynek nie musi być najpiękniejszy. Przewagę powinno mieć otoczenie. To jest dialog.”³. Tą ideę widać wyraźnie w jego projektach takich jak np.: 40 Mercer Street w Soho w Nowym Jorku (Rys. 3), Instytut Świata Arabskiego w Paryżu (Rys. 4), gdzie respektowanie kontekstu wcale nie oznacza biernego naśladownictwa, a raczej pozwala na twórcze przekształcanie zastanych wzorców. Coś będącego w danym kontekście nie musi być z nim zgodne. Co więcej, może być jego przeciwieństwem, swoistym antagonizmem i w ten sposób łączyć się z otoczeniem jako jego doskonałe uzupełnienie.

2. Źródło: http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10423

3. Źródło: http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10423



Rys. 3. Jean Nouvel, 40 Mercer Street w Soho w Nowym Jorku [3].
Fig. 3. Jean Nouvel, 40 Mercer Street Soho, New York [3].



Rys.4. Jean Nouvel, Instytut Świata Arabskiego w Paryżu [4].
Fig. 4. Jean Nouvel, Arab World Institute, Paris [4].

Polscy architekci nie pozostają w tyle. Także tworzą dzieła nawiązujące do kontekstu i powstałe w przeświadczeniu o jego znaczeniu. Tomasz Konior, założyciel Konior Studio z Katowic, zwraca uwagę na wszelkie zależności pomiędzy budynkiem, otoczeniem oraz jego użytkowaniem. Według niego stawianie pytań wyznacza kierunek i zwykle pozwala znaleźć rozwiązanie. Ważna jest refleksja nad tym, kim człowiek jest w kreowanej przestrzeni. Architekt mówi, że „*ważny jest też kontekst czasu, bo odbiór architektury zmienia się wraz z jego upływem, zmienia się otoczenie.*” To zwraca uwagę na kolejny aspekt kontekstu. To nie tylko miejsce, przestrzeń, coś namacalnego, ale także to, co nieuchwytnie, a jednak dające się odczuć. Chcąc stworzyć architekturę, która sama będzie się w stanie obronić powinniśmy zwracać uwagę na upływ czasu tak samo jak na uwarunkowania historyczne, czy przestrzenne. Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej Symfonia (2004) w Katowicach (Rys. 5), dzieło pracowni architektonicznej Konior Studio, jest doskonałym przykładem architektury kontekstualnej. Pracownia wygrała konkurs, który został rozpisany kilka lat temu, a w jego warunkach podkreślono wkomponowanie nowego budynku „*w istniejącą, historyczną zabudowę akademii muzycznej*”⁴. Projekt nawiązuje do historii miasta, które wciąż poszukuje swojej tożsamości ze względu na niespójną urbanistykę spowodowaną różnymi eksperymentami z II połowy XX wieku. W opisie projektu czytamy, że „*do architektury Akademii Muzycznej dostosowano się poprzez wysokość (sterczyny neogotyckich szczytów), szerokość nowego budynku (zastany budynek dydaktyczny wyznaczył linię zamknięcia kwartału) oraz materiał - cegłę klinkierową. Architektom zależało na prostocie(...)*”⁵



Rys. 5. Konior Studio, Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej Symfonia w Katowicach [5].
Fig. 5. Konior Studio, Center of Science and Music Education, Katowice [5].

4. Źródło: http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10696

5. Źródło: http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10696

Znaczenie kontekstu jest więc dalece bardziej istotne, niż mogłoby się здаwać. W świecie gdzie „już wszystko było” kontekst pozwala porządkować i nadawać ład; pozwala budować porządek nawet wśród pozornie nieuporządkowanych struktur. Rezygnując z analizy kontekstualnej bardzo łatwo wpaść w pułapkę przypadkowych rozwiązań lub wręcz przeciwnie - zbyt przekombinowanego abstraktu. Właśnie w takich przypadkach, gdzie zabraknie dialogu z otoczeniem, najczęściej powstają obiekty określane mianem „dziwolągów”, którym w efekcie bardzo ciężko zdobyć przychylność użytkowników. Wojciech Krawczuk, architekt z Poznania, współzałożyciel Front Architects, twierdzi, że „*Po tym właśnie ocenia się dobrych architektów. Jeżeli nie biorą oni pod uwagę kontekstu, wtedy łatwo jest znaleźć kicz. Każdy architekt studiując poznaje tajniki urbanistyki, czyli powiązania obiektu z kontekstem, jest to niezbędny element pracy nad obiektem architektonicznym. Kontekst odgrywa bardzo ważną rolę.*”^[6] W naszym kraju wciąż jednak ciężko o uzyskanie spójnej i uporządkowanej tkanki miejskiej. Brak przemyślanych, jednoznacznych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego warunkuje o dość chaotycznym rozwoju miast jak i terenów podmiejskich, zarówno w aspekcie planowania przestrzennego jak i architektury. W wielu miejscach jedynymi sędziami tego jak coś ma, albo nie ma wyglądać pozostają nadal konserwatorzy zabytków, a i oni nie zawsze mają rację po swojej stronie. W tym miejscu warto przywołać takie kraje jak Holandia, które dzięki dobrze prowadzonej polityce przestrzennej utrzymują pewną formalną autonomię i ciągłość zarazem. Architektura, która tam powstaje jest utrzymana w duchu (kontekście) architektury niderlandzkiej, a więc i tamtejsza tożsamość pozostaje w zdrowej równowadze w stosunku do powstającej architektury nowoczesnej. Co więcej, takie działania zapobiega niezrównoważonym działaniom prywatnych inwestorów, którzy mogliby z łatwością pogwałcić ład przestrzenny i ciesząc oko stylistyczną spójność form, materiałów i faktur tamtejszych domostw. W Polsce styl narodowy nie cieszy się takimi przywilejami, a jedynie wciąż jest karykaturowany poprzez nowe wille jednorodzinne z udziwnionymi portykami i rubasznymi kolumnami. Kontekst zabudowy lokalnej, jak widać, nie zawsze jest godzien rozważenia, a szkoda.

Pisząc tę pracę mam pełną świadomość, że nie wszyscy się ze mną zgodzą. Dlatego by jeszcze pełniej ująć podejmowany w niej temat chciałabym odwrócić na chwilę złoty medal nadany kontekstowi za jego wkład w kondycje dzisiejszej architektury i przyrzeć się przez chwilę jego drugiej stronie [medalu]. Współzałożyciel pracowni OMA, Rem Koolhaas w swojej książce „*S,M,L,XL*” napisał: „*Bigness is no longer part of any urban tissue. (...) Its subtext is fuck context.*”^[7] które zostało później skrócone do sławetnego „*Fuck the context*”. A gdyby tak rzeczywiście zignorować kontekst i nie brać odpowiedzialności za przeszłość i teraźniejszość, a jedynie skupić się na przyszłości? Jako studentka II roku Architektury nie podejmę się odpowiedzi na to pytanie, a jedynie poprzestanę za zakomunikowaniu problemu. Wydaje mi się, że odpowiedź może być bardziej złożona i nieprzewidywalna niż można by przypuszczać. Bo skoro kontekst porządkuje i nadaje ład (jak w przypadku mieszkaniówki holenderskiej), to czy jednocześnie nie ograni-

6. Źródło: http://kultura.wp.pl/title,Architekt-macho,wid,10813941,cwicz_kicz.html?tica-id=1e60e&ticrsn=3

7. Cytat za: *Bigness or the problem of Large, S,M,L,XL*, Rem Koolhaas New York: The Monacelli Press, 1995.

cza wolności twórców, wtłaczając ich w narzucone ramy stylistycznej poprawności? A może przeciwnie – jest wyzwaniem dla architektów, bodźcem do twórczego przekształcania zastanego wzorca, transformowania go, a w efekcie uzyskiwania nowych wartości i struktur?

Zbliżając się do końca moich rozważań chciałabym przywołać jeszcze jeden przykład z historii architektury współczesnej – Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Rzymie (MACRO) (Rys.6) projektu Odile Decq, który uwiódł mnie swoim kunsztem jako dzieło architektoniczne, ale także zwrócił moją uwagę ze względu na ciekawie rozegrane połączenie zastanego z powstającym w ramach jednej budowli. To zapewne nic nowego łączyć tradycję rzymskiej kamienicy z nowoczesnością szklanej fasady, ale godnym uwagi zabiegiem jest stosowanie okien o właściwościach lustra, w którym otoczenie może się do woli przeglądać. Dzięki temu w dosyć lapidarny sposób uzyskuje się iluzję idealnego wpasowania w kontekst przestrzenny.

Architektura, podobnie jak inne dziedziny sztuki, była (i jest) narzędziem społecznego dialogu. Wyraża racje architekta i przedkłada je użytkownikowi, stanowiąc miejsce wzajemnych interakcji. Płaszczyzna dialogu rozciąga się jednak dużo dalej niż tylko do linii twórcy – odbiorcy; obejmuje także wszelkie zależności pomiędzy budynkiem a otoczeniem stawiając wszystkich zainteresowanych w określonym kontekście. Owa „kontekstualność” stanowi jednocześnie narzędzie kreacji i oceny słuszności oraz zasadności powstającej architektury, pozwalając obiektywnie oceniać jej kondycję w XXI wieku, Złotym Wieku Różnorodności.



Rys. 6. Odile Decq, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Rzymie (MACRO) [6].

Fig. 6. Odile Decq, Museum of Contemporary Art of Rome (MACRO) [6].

Literatura

- [1] *Architektura – najtrudniejsza z dziedzin sztuki*, ARCH 9 (2011) 81.
- [2] *Jean Nouvel*, [on-line]: http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10423

-
- [3] Jach A., *Sklejanie nawarstwień*, [on-line]:
http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10696
 - [4] Janik M., *Architekt – macho?* [on-line]:http://kultura.wp.pl/title,Architekt-macho,wid,10813941,cwicz_kicz.html?ticaid=1e60e8&ticians=3
 - [5] *Bigness or the problem of Large*, S,M,L,XL, Rem Koolhaas, New York: The Monacelli Press, 1995.
 - [6] Gromadzka J., *Konteksty architektury*. [on-line]:
http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=22271
 - [7] Bennett P., *Museum of Contemporary Art of Rome (MACRO)*, [on-line]:
http://archrecord.construction.com/projects/building_types_study/museums/2011/Macro-Museum.asp

Źródła ilustracji

- [1] <http://www.chinese-architects.com/en/amateur/en/>
- [2] <http://www.tonyfretton.com/kapoorhouse.htm>
- [3] http://www.pavarinimcgovern.com/experience/projects%20-%202006/residential/residential_40_mercer_street.html
- [4] <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?p=64195485>
<http://img443.imageshack.us/img443/3799/x0201.jpg>
- [5] http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10696
- [6] http://archrecord.construction.com/projects/building_types_study/museums/2011/Macro-Museum.asp

Dialogue with surroundings

Aleksandra Nowicka

*Chair of Architecture Urban Design and Spatial Planning,
Faculty of Civil Engineering and Architecture, Lublin University of Technology,
e-mail: panna_olo@wp.pl*

Abstract: The article raises a subject of context in architecture, its influence on shape, perception and evaluation of existing and erecting buildings. In the text the attention is paid to diverse forms of context (referring to space, historical conditions, construction and materials, tradition) and their meaning in the architecture design. In the light of today spatial actions and planning it is turning out that it is important to respect context as a one of the most relevant criteria of creating valuable and honest architecture, which suits to its users needs and which remains in interesting relations with its surroundings.

Keywords: context, contextual analysis.

